

Żyd malował swastyki i napisy antysemickie

18 stycznia 2012

Mieszkaniec Manhattanu, 56-letni David Haddad został aresztowany i oskarżony o dokonywanie antysemickich pogroźek telefonicznych, pod adresem swojej matki oraz innych starszych kobiet, jak również o malowanie antysemickich symboli w dzielnicy Brooklyn, w rejonie zamieszkałym przez ortodoksyjnych Żydów.

Informację na ten temat zamieścił nowojorski dziennik „New York Post”, który dowiedział się, że zarzuty dotyczą m.in. wykrzykiwania przez telefon, w czasie połączenia wykonanego anonimowo do swojej matki: „Wszyscy Żydzi powinni umrzeć i pójść do piekła”.

Podczas innych połączeń telefonicznych, m.in. w dniu 11 stycznia br. do 87-letniej kobiety oraz następnego dnia do 78-letniej kobiety, używał „jadowitych epitetów” pod adresem Żydów.

David Haddad, który jest Żydem, lecz – jak stwierdza prasa – „niepraktykującym”, jest również podejrzany o malowanie w dniu 10 stycznia 2012 r. „symboli nienawiści” na pięciu drzwiach budynku apartamentowego w dzielnicy Hell’s Kitchen.

Jest on również podejrzany jako sprawca malowania swastyk w brooklińskiej dzielnicy Midwood. Podczas ukazania się w tym rejonie symboli nazistowskich i napisów „Śmierć Żydom!”, Haddad mieszkał u swojej matki, dokładnie w rejonie gdzie przebywał.

Policja zatrzymała podejrzanego w biurze, gdzie pracował jako zarządca budynków. Po aresztowaniu, podejrzany odmówił składania jakichkolwiek zeznań i natychmiast skontaktował się ze swoim prawnikiem.

Podejrzany prowadził w miejscowości Linden (stan New Jersey) rodzinny biznes importu-eksportu skarpet i majtek, lecz interes zbankrutował. Podjęcie kryminalnej działalności przez podejrzanego niektórzy próbują tłumaczyć jego dziwnym zachowaniem się po niepowodzeniach biznesowych.

Opracowanie: Bibuła Information Service

Na podstawie: [New York Post](#)

Źródło: [Bibuła](#)